

Warszawa, dnia 11 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 102/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

po rozpoznaniu dnia 11 maja 2017 r.

sprawy P. P. syna J. i B. ur. (...) w W.

obwinionego o wykroczenia z art. 51 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 9 listopada 2016 r. sygn. akt V W 639/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego P. P. uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń; kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 102/17

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego P. P. w niniejszej sprawie okazała się na tyle skuteczna, że doprowadziła do uwzględnienia zawartego w niej wniosku.

W niniejszej sprawie – w płaszczyźnie „suchych” faktów – Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił kwestię związaną z tym, że P. P. podjeżdżał pod dom zajmowany przez M. P. i używał klaksonu oraz urządzenia nagłaśniającego. Takie zachowanie „w zwykłych” realiach życiowych niewątpliwie daje podstawy do skazania za wykroczenie z art. 51 § 1 kw. Jak stwierdza się w statystykach jest to bodajże najczęstsze wykroczenie przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, o dość dużym stopniu społecznej szkodliwości z uwagi na uciążliwość dla społeczeństwa.

Zwrócić należy jednak uwagę – w świetle dokumentów załączonych przez obrońcę obwinionego zarówno przy apelacji jak w toku rozprawy apelacyjnej – że zachowanie P. P. należy – w przedmiotowym wypadku – uznać jako zachowanie pozbawione cech bezprawności. Oznacza to – w ocenie Sądu Okręgowego – potrzebę stworzenia w niniejszej sprawie pozaustawowego kontratypu, zbliżonego swoim kształtem normatywnym do stanu wyższej konieczności. O ile stan wyższej konieczności zakłada pewną nagłość działania w zakresie konieczności podjęcia decyzji – czyli urzeczywistnienia zamiaru przez sprawcę, to w niniejszej sprawie P. P. nie działał w warunkach typowych, jakie określa się w art. 16 kw. P. P. jest biologicznym ojcem małoletniej N. P. – co do której miał przyznane stosownymi orzeczeniami prawo tzw. kontaktów. Tego typu rozstrzygnięcie Sądu następuje zasadniczo wówczas, kiedy pomiędzy rodzicami małoletniego nie ma porozumienia w tej kwestii, względnie kiedy jeden z rodziców (najczęściej ojciec) jest tych kontaktów pozbawiony. Nie ma także wątpliwości, że pomimo przyznania P. P. kontaktów z małoletnią córką nie może on od długiego czasu tychże wyegzekwować. Skutku tego nie przynoszą – chyba rekordowe – kwoty

przyznane obwinionemu przez sąd rodzinny z tytułu uniemożliwiania przez M. P. kontaktów z małoletnią córką. Nie jest także niczym dziwnym, stanowisko małoletniej córki – utrwalone na nagraniach stanowiących materiał dowodowy ujawniony w sprawie – które w sytuacji, w jakiej się małoletnia znalazła z dużą dozą prawdopodobieństwa jest efektem manipulacji, jakiej jest ona poddawana przez matkę. Niezależnie od tego, iż małoletnia prezentuje taką postawę, obwiniony ma prawo realizować kontakty z nią, zaś M. P. nie ma normatywnych podstaw, aby temu przeciwstawiać się. Powyższe rozważania – właściwie zwykle sprawie rodzinnej lub rozwodowej – mają jednak istotne znaczenie w tej sprawie, dotyczącej wszak wykroczenia.

W realiach niniejszej sprawy – co wynika dobitnie z materiału audiowizualnego – P. P. usiłował realizować swoje prawo do kontaktów z córką w ten sposób, że podjeżdżał, czasem wręcz objeżdżał ogrodzoną posesję zajmowaną przez M. P., sygnałami dźwiękowymi domagając się wydania dziecka. Nie było to – jak można to sobie wyobrazić podjechanie pod dom wielorodzinny, typu blok i uczynienie hałasu, w sytuacji, w której można zapukać, czy zadzwonić do drzwi, względnie użyć domofonu. Posesja zamieszkałą przez małoletnią była niczym twierdza, bez możliwości dostępu do niej dla osób zewnątrz. Trudna zatem wyobrazić sobie w jaki sposób obwiniony P. P. mógłby zaprezentować zamiar zabrania dziecka, czy swoją determinację w tym względzie, zważywszy na to, że działanie M. P. było – obiektywnie rzecz ujmując – bezprawne.

Wobec powyższego – zwłaszcza w sytuacji, kiedy P. P. był w zasadzie bezsilny wobec oporu i uporu M. P. – w jego działaniach, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób dopatrzeć się bezprawności ma skutek konieczności podjęcia działań mających na celu kontakt z córką. Uznać zatem należy, że działał on w ramach pozaustawowego kontraktynu związanego z prawem zapewnienia sobie (a w każdym razie prób zapewnienia) kontaktów z małoletnią córką.

Z powyższego względu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego P. P. od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpw.